



# Kręcenie z dyskoteką

Dyskoteka „Mezo”, a raczej jej klientela, spędzają sen z powiek okolicznym mieszkańcom i przedsiębiorcom. Rok temu złożyli w magistracie skargę na uciążliwą działalność lokalu. Do dziś miasto nie podjęło decyzji co do odebrania koncesji na sprzedaż alkoholu. – To jest koszmarnie – twierdzą. – Jak długo jeszcze?

Mieszkańcy os. Łąkowa pismo z prośbą o interwencję w sprawie dyskoteki „Mezo” złożyli w magistracie przeszło rok temu. Ich zdaniem sama działalność lokalu, jak i jego klientela są uciążliwe dla otoczenia. Miasto obiecało, że sprawą się zajmie. Rozpoczęto procedurę cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu. Sprawa ciągnie się do dziś.

– Nam już ręce opadły, zwątpiliśmy czy da się coś z tym zrobić – mówi mieszkanka osiedla. – Minał rok i nic się nie zmieniło. Tłumy przed lokalem, krzyki, bójki – dodaje.

Jak mówi, pomimo zakazu, klienci i tak parkują pod blokiem. Piją alkohol, biorą narkotyki. Przyznaje, że wielokrotnie widziała, jak młode dziewczyny wsiadały z chłopakiem do samochodu i tam uprawiały seks. – To wszystko dzieje się u nas pod oknami, jak długo to potrwa? – pyta inny z mieszkańców.

Skarżą się także przedsiębiorcy. – Dokąd nie było tego lokalu, był tutaj spokój – mówi właściciel jednego ze sklepów. – To co się teraz dzieje, trudno nazwać czymś normalnym, wymiociny przed sklepem, ekskrementy czy krew po bójkach. Mamy to praktycznie co weekend.

Marian Kibitlowski, właściciel sklepu spożywczego, o bierność i brak inicjatywy oskarża miasto.

– Kilkakrotnie próbowaliśmy interweniować u prezydenta w tej



**Niepozorny za dnia lokal, nocą zamienia okolice osiedla Łąkowa w niebezpieczny rewir. Tak przynajmniej mówią mieszkańcy okolicznych domów**

FOT. GRZEGORZ MALISZEWSKI

sprawie, nie zostaliśmy jednak przyjęci – mówi Kibitlowski. Sam był atakowany przez pijaną młodzież, kiedy próbował interweniować, w ubiegłym roku doszło nawet do napadu na sklep.

Krystyna Radzikowska przewodnicząca miejskiej komisji antyalkoholowej, sprawę określa jako trudną. – Przeprowadziliśmy kontrolę i wszystko było w porządku – mówi Radzikowska. – Jako komisja nie mamy podstaw prawnych, aby odebrać koncesję, musiałoby dojść do sprzedaży alkoholu nieletnim, a to jest niezwykle trudno udowodnić.

Zdaniem Piotra Barasińskiego, komendanta Straży Miejskiej, są wszelkie podstawy, aby pozbawić lokal koncesji na sprzedaż alkoholu. Jak mówi, sprawa jest w toku i zajmuje się nią wydział spraw społecznych. Powołuje się na ustawę o wy-

chowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

– Jeśli w otoczeniu lokalu w ciągu pół roku doszło chociażby do dwóch zakłóceń porządku publicznego w związku ze spożywaniem lub sprzedażą alkoholu, to są podstawy prawne, aby odebrać koncesję – mówi Barasiński. – Interwencje zdarzają się często, więc jest to argument do działania.

Salih Billay, współwłaściciel dyskoteki, część winy zrzuca na sąsiedni sklep spożywczy, twierdząc, że tam również młodzi ludzie kupują alkohol. – To jest niesprawiedliwe, że wszystko zarzuca się mojemu lokalowi – mówi Billay. – Mam wynajęte służby, które sprzątają po każdej dyskotekce wokół lokalu, inne puby i dyskoteki działają w mieście i im nie robi się jakoś problemu – dodaje. Twierdzi, że działania mieszkańców

i właścicieli sąsiednich lokali wymierzone są w niego i mają na celu wyeliminowanie „Mezo” z rynku.

Jednak, jak się okazuje, dobrej opinii dyskoteka nie ma też w innych środowiskach, choćby wśród taksówkarzy. Ci niechętnie przyjmują zgłoszenia od klientów „Mezo”. – Jak jest zgłoszenie, to zazwyczaj się tam nie jedzie – mówi jeden z taksówkarzy. – Mamy złe doświadczenia, koledze skopali samochód. Kiedy jest telefon rzadko znajdzie się zleceniobiorca.

Marian Kibitlowski odwołał się w tej sprawie do jeszcze jednej instancji. W marcu napisał skargę na prezydenta Marka Chrzanowskiego do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Zarzuca obecnemu prezydentowi miasta brak chęci pomocy i bierność. Czeka na odpowiedź.

GRZEGORZ MALISZEWSKI  
g.maliszewski@dziennik.lodz.pl

## Stawiają na lepsze drogi

**KLUKI.** Fajerwerków nie będzie w tegorocznym budżecie gminy. Po stronie dochodów zapisano 7,750 mln zł, wydatków będzie o 275 tys. zł więcej. Deficyt pokryty zostanie z rezerwy budżetowej.

Radni zdecydowali, że na inwestycje w tym roku przeznaczą w Klukach 1,253 mln zł. Tą najdroższą ma być rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej i rozbudowa oczyszczalni w Klukach, a w tym roku pójdzie na ten cel 300 tys. zł. Oprócz tego pieniądze przeznaczyli na budowę drogi w Kaszewicach Kolonii (100 tys. zł), Drzyzdówkach (70 tys. zł) i na przebudowę ul. Ciemnej w Kaszewicach (71 tys. zł).

Gmina w tym roku chce też przebudować drogę w Wierzchach Parzeńskich (140 tys. zł), Strzyżewicach (110 tys. zł), Kawalcach (55 tys. zł), Podwódcie (25 tys. zł) i Żarze (25 tys. zł).

W Klukach chcą kupić komputer i drukarkę do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i trzy monitory dla Zespołu Obsługi Szkół. W budżecie zaklepano też około 11,5 tys. zł na wiaty przystankowe, które staną w Klukach i w Kaszewicach. (EMD)

## Szybki sąd za promile

36-letni kierowca lanosa i 19-latek który wybił szybę w zaparkowanym samochodzie to kolejne osoby, którymi w trybie 24-godzinnym zajmie się bełchatowski sąd.

Obu w czasie weekendu zatrzymała bełchatowska policja. Pierwszy prowadził mając prawie 2 promile alkoholu. Drugi, też pod wpływem alkoholu, rozbił przed jednym z hoteli. Straty po jego wyczynach oszacowano na 500 zł. (GREG)

## Zafunduj na święta paczkę razem z PCK

Akcję pomocy dla najbiedniejszych pod hasłem „Wielkanoc z PCK” przeprowadzi Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża

w Bełchatowie. Młodzież z bełchatowskich szkół ponadgimnazjalnych będzie zbierała na terenie supermarketów artykuły spożywcze, a te

zostaną przekazane na paczki świąteczne dla najuboższych.

Akcja prowadzona będzie 31 marca i 1 kwietnia. (GREG)

## Na pamiątkę została ławeczka



**Ławka Jana Amosa Komenskigo stoi już przy zborze parafii ewangelicko-reformowanej w Zelowie. Pomnik podczas**

**Wieczoru Jubileuszowego odsłonił pomysłodawcy (od lewej): dr Josef Cap i artysta Jan Mestan**

TEKST I FOT. EWA DRZAZGA

## KRÓTKO

**SZCZERCÓW.** Chętnych do opracowania dokumentacji rozbudowy oczyszczalni ścieków oraz remontu kanalizacji sanitarnej szuka gmina. Przetarg na trwa do 29 marca. (EMD)

## Spotkanie z Gretkowską

Z Manułą Gretkowską, pisarką, liderką i założycielką Partii Kobiet, miały się okazać spotkanie bełchatowianki. Spotkanie, na którym pojawiło się około 50 osób, miało charakter informacyjny. Rozmawiano na nim m.in. o założeniu w Bełchatowie koła partii, które skupiałoby kobiety z całego regionu.

TEKST I FOT. GREG



**Bełchatowianki mogły podyskutować z Manułą Gretkowską (pierwsza z lewej)**

## Ciągle czekają na unijną kasę

**RUSIEC.** O unijne dofinansowanie, którego ciągle jeszcze nie ma na gminnym koncie, martwi się nasz Czytelnik. – Roboty dawno zakończone, pożyczki na pół miliona zaciągnięte, a pieniędzy ani widu, ani słychu – mówi. – Wójt zapewniał, że wszystko już załatwione i zaklepane, a kasa dawno miała być. I co?

Dariusz Woźniak, wójt Ruśca przyznaje, że czekają jeszcze na oko-

ło 500 tysięcy zł, które gmina miała przyznane z funduszy ZPORR.

– Jeszcze w ubiegłym tygodniu musieliśmy uzupełnić dokumentację – mówi. – Wzięliśmy pożyczkę, żeby zapłacić firmie, ale kiedy tylko unijne pieniądze do nas dotrą, natychmiast spłacimy ją.

Jednocześnie uspokaja, że gminie pieniądze nie przepadną, mimo że komisja z Urzędu Wojewódzkiego

miała wątpliwości, co do prawidłowego przebiegu inwestycji. Wójt za niedopatrzenia winą obarczył pracowników.

Był to jedyny projekt, na który w Ruścu w ramach ZPORR pieniądze udało się zdobyć.

– Wszystko jest na dobrej drodze – zaznacza Dariusz Woźniak. – Ale kiedy pieniądze będą, przesądzić nie można. (EMD)